

LIST OTWARTY

**KOLEŻANKI I KOLEDZY,
PRACOWNICY WOJSKOWYCH ZAKŁADÓW LOTNICZYCH NR 1 S.A. W ŁODZI.**

Z uwagą obserwujemy niepokój Załogi WZL1 w Łodzi związany z toczącym się przetargiem na śmigłowce wsparcia pola walki dla Polskiego Wojska. Niepokój, który między innymi wyraża się zorganizowaniem przez pracowników WZL1 przemarszu w obronie łódzkich miejsc pracy.

Chcemy podkreślić, że choć z oddali, jako przedstawiciele pracowników świdnickiej Spółki PZL-Świdnik S.A., rozumiemy Wasz niepokój i popieramy Wasze działania w obronie miejsc pracy miasta Łodzi, które podobnie jak Lubelszczyzna „ucierpiało” zjawiskiem dużego bezrobocia, będącego skutkiem prowadzonej polityki wcześniejszych i obecnych rządów w Polsce.

Sprzeciwiamy się również, jeśli takowe istnieją, jakimkolwiek próbom dyskredytowania możliwości sprostania zadaniom związanym z obsługą nowej platformy śmigłowcowej przez pracowników WZL1. Jednocześnie zapewniamy, że ze strony PZL-Świdnik S.A. (zarówno od Kierownictwa naszej Spółki, jak i od przedstawicieli pracowników) takowych negatywnych wypowiedzi, nie było, nie ma, i nie będzie. **Nie dajcie sobą manipulować** przez słuchanie rządowo-monowskiej propagandy.

To im zależy na tym żeby nas poróżnić.

Dla Świdnika, w przypadku osiągnięcia sukcesu w przetargu śmigłowca AW149, najnowocześniejszego w swojej klasie na świecie, Łódź byłaby głównym **partnerem** do współpracy. Tak, jak i pozostałe podmioty biorące czynnie udział w przetargu śmigłowcowym PZL-Świdnik ma podpisaną wstępną umowę o współpracy z zakładami w Łodzi, a oferowany offset ze strony Świdnika, według naszej obecnej wiedzy jest dla łódzkich zakładów WZL1 najkorzystniejszy.

Jeżeli dotychczas nikt Was jeszcze w tym nie poinformował, to PZL-Świdnik w ramach zobowiązań offsetowych na łączną kwotę niemal **4 mld EURO**, oferował realizację m.in. n/w wybranych projektów:

- I. Transfer technologii remontów i serwisu dla:
 1. WZL1 w Łodzi i Dęblinie – wartość offsetowa ponad **720 mln EURO**.
 2. WZL2 Bydgoszcz – wartość offsetowa ok. **100 mln EURO**.
 3. WZE Zielonka k/Warszawy – wartość offsetowa ok. **270 mln EURO**.
 4. INSTYTUT TECHNICZNY WOJSK LOTNICZYCH w Warszawie – wartość offsetowa ponad **60 mln EURO**.
- II. Produkcja komponentów do struktur lotniczych w Fabryce Broni Radom – wartość offsetowa ok. **45 mln EURO**.
- III. Utworzenie Funduszu Rozwoju Przemysłu Lotniczego wspólnie z ARP – wartość offsetowa ok. **50 mln EURO**.
- IV. Transfer technologii serwisu i utrzymanie systemów uzbrojenia strzeleckiego dla ZM Tarnów – wartość offsetowa ok. **40 mln EURO**.

Tymczasem najwyższe czynniki polityczno-rządowe w Polsce podjęły decyzję o odrzuceniu z przyczyn formalnych z udziału w przetargu oferty Świdnika, jak i Mielca. Dla Świdnika oznacza to redukcję zatrudnienia w Spółce w ciągu najbliższych 3 lat o ok. 800 pracowników z prawie 3 300 zatrudnionych (97% zatrudnionych na umowy stałe). To jest ogromna liczba w prawie 40-tysięcznym mieście. Zamiast najkorzystniejszej dla Polskiego Wojska, jak i dla polskiej gospodarki oferty ze Świdnika rząd Polski chce podjąć decyzję o wyborze dla wojska śmigłowca Caracal francusko-niemieckiej firmy Airbus Helicopters. Wciąż mamy nadzieję, że polski rząd takiej decyzji nie podejmie. Protestujemy przeciw, takiej ewentualnej decyzji, gdyż nie da ona nic pozytywnego, ani dla armii, ani dla polskiej gospodarki.

Nie jest prawdą, że tylko wygrana Airbus Helicopters da nowe miejsca pracy w WZL1.

Co więcej uważamy, że miejsca pracy utworzone w ramach współpracy z PZL-Świdnik S.A., byłyby o wiele trwalsze od tych, które wynikają z obietnic AH.

Bezpośrednio po decyzji komisji przetargowej o dopuszczeniu do dalszej procedury przetargowej wyłącznie śmigłowców Caracal we francuskiej prasie ukazał się artykuł na ten temat, który jasno wskazuje, czym może się skończyć zrealizowanie kontraktu z francusko-niemieckim konsorcjum Airbus Helicopters.

"Kontrakt Caracal w Polsce: Łańcuch dostaw (supply chain). Airbus Helicopters stawia na wpływy przemysłowe".

Link do artykułu...

<http://www.usinenouvelle.com/article/contrat-caracal-en-bologne-la-supply-chain-d-airbus-helicopters-mise-sur-des-retombees-industrielles.N326603>

Tłumaczenie obszernych fragmentów:

(...) „Kontrakt z Polską powinien umocnić zatrudnienie w głównych siedzibach Airbusa, takich jak Marignane (departament Bouches du Rhone) i Corneuve (departament Seine-Saint Denis), spodziewa się Ludovic Andrevon, koordynator związków zawodowych CFE-CGC (Francuska Konfederacja Kadry Kierowniczej – przypis tłum.) grupy Airbus.

Dopóki kontrakt nie jest ostatecznie podpisany, trudno jest być bardziej precyzyjnym. Polskie Ministerstwo Obrony Narodowej na razie podjęło się tylko przetestowania H225M w celu ewentualnego zamówienia 50 maszyn. Producent śmigłowców obiecuje offset przemysłowy w zamian za pozyskany kontrakt.

(...) Grupa Airbus i producent silników Turbomeca zobowiązały się, w przypadku wybrania ich oferty, do wybudowania linii montażowych w Polsce.

Jednak, nawet związki zawodowe nie kapryszą. *„Lepiej jest mieć 50% czegoś niż 100% niczego”. Biorąc pod uwagę niepokojący stan naszych zamówień, taka wstępna selekcja pojawia się w korzystnym momencie*, wyjaśnia pragmatycznie Ludovic Andrevon. *Tym bardziej, że montaż jednego śmigłowca stanowi tylko niewielką część produkcyjnej wartości dodanej, czyli od 5 do 10%, w zależności od źródeł.*

Airbus powinien produkować wszystkie części i podzespoły krytyczne śmigłowców: przekładnie pochodzącyby z zakładu w Marignane, a fopaty z fabryki w Corneuve. Z kontraktu skorzystałby również podwykonawcy, jako że producent śmigłowca zakupuje u podwykonawców około 70% zawartości produkcyjnej śmigłowca. W pierwszym rzędzie skorzystałaby grupa Safran. Fabryki w Bordes i w Tarnos (Landes) filii Turbomeca produkowałyby części podstawowe silników. Należałoby również produkować podwozia, platformy inercyjne, regulatory silników... elementy które będą produkowane w Bidos (Pirenees-Atlantiques), Montlucon (Allier) i Mantes-Bouchelay (Yvelines).

Ciesząc się z tej wstępnej selekcji, związek zawodowy CFC-CGC podkreśla, że będzie czujny jeśli chodzi o obszary działalności, które będą przeniesione do Polski.

„Będziemy czuwać, żeby operacje o wysokiej wartości dodanej nie były podwykonywane. Konieczne jest, aby zyski z konkurencyjności wynikające ze wspomnianego podwykonawstwa w obszarach zwanych obszarami „o kontrolowanych kosztach” powracały do głównej siedziby firmy i były ponownie inwestowane w działania badawczo rozwojowe, jak również w nowe programy.” ocenia Ludovic Andrevon.

Hassan Meddah"

Nie trzeba być ekspertem od finansów, żeby stwierdzić, że tak naprawdę z kontraktu o wartości ok. 13 miliardów w Polsce pozostanie maksymalnie do 10% jego wartości, a głównym beneficjentem kontraktu będą nie polscy, tylko francuscy pracownicy.

W takiej sytuacji chętni jesteśmy spotkać się ze stroną społeczną, tj. reprezentacją pracowników WZL1 w Łodzi i bezpośrednio wymienić poglądy na temat przetargu śmigłowcowego.

Z poważaniem

1. Andrzej Kuchta – przewodniczący NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik S.A.
2. Zdzisław Łachmański – przewodniczący ZZ „Metalowcy” PZL-Świdnik S.A.
3. Piotr Sadowski – przewodniczący ZZ Inżynierów i Techników PZL-Świdnik S.A.
4. Andrzej Borys – przewodniczący WZZ „Sierpień 80” PZL-Świdnik S.A.